



ROŚNIE LICZBA BANKRUCTW

W JAPONII LICZBA FIRM OGŁASZAJĄCYCH UPADŁOŚĆ WZROSŁA O 15%

Według *Tōkyō shōkō Research* liczba firm, które ogłosiły upadłość wyniosła w kwietniu **743**, czyli o **15%** więcej w porównaniu z kwietniem roku ubiegłego. Z powodu rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2 dużo przedsiębiorstw decyduje się na zamknięcie bądź wstrzymanie działalności bez ogłaszania bankructwa, co nazwane zostało w Japonii **ukrytym bankructwem**. Z tego powodu, liczba przedsiębiorstw, które zbankrutowały jest **w rzeczywistości wyższa**.

Kryzys najbardziej odczuwa branża usługowa - liczba ogłoszonych w kwietniu upadłości wyniosła 243. Nagłe zawieszenie działalności gospodarczej niszczy struktury zarządzania przedsiębiorstwem niezależnie od branży i wielkości. Dzięki przedłużeniu **poluzowania polityki pieniężnej** korelacja między tendencjami na rynku a liczbą bankructw słabnie.

Agencja Usług Finansowych (*Kin'yū-chō*) zwraca się do instytucji finansowych o jak najszybsze reagowanie na prośby o zmianę warunków spłat zobowiązań finansowych przedsiębiorstw. W wyniku tego wymogu od 10 do 31 marca wpłynęło 26 562 wniosków, z czego rozpatrzono ich już około **10 tysięcy**. Rozpatrzone pomyślnie zostało **99,7%** z nich.

W dobie pandemii i niemożności wychodzenia z domu, przyciąganie klientów jest wyjątkowo utrudnione. W ubiegłym roku liczba firm, które ogłosiły upadłość wyniosła 8383, pierwszy raz od 11 lat przekraczając liczbę z roku wcześniejszego, natomiast liczba zawieszonych działalności, czyli **ukrytych bankructw**, sięgnęła **43 000**.

Istnieje silna obawa, że sytuacja nie wróci do stanu sprzed pandemii i ogłoszenia stanu wyjątkowego. Firmy, zamiast brać pożyczki w celu ratowania własnego biznesu, będą zawieszać swą działalność lub ogłaszać upadłość.

OPÓŹNIENIE ROKU SZKOLNEGO I AKADEMICKIEGO

Japońscy uczniowie i studenci wszystkich szczebli rozpoczną naukę 5 miesięcy później. Semestr w Japonii w typowych okolicznościach zaczyna się w **kwietniu**, jednak w obecnej sytuacji termin ten przesunie się na **wrzesień**. Wiele krajów Zachodu przyjęło plan otwarcia szkół we wrześniu, dlatego Japonia dostosowała się do międzynarodowych standardów. 29 kwietnia Premier Abe Shinzō wygłosił, że pragnie z wyprzedzeniem obmyślić możliwe rozwiązania tej sytuacji. Z pewnością zrodzi to wiele problemów, począwszy od późniejszego rozpoczęcia edukacji (dzieci po raz pierwszy do szkoły pójść w wieku 7,5 lat), przez nieopłacone 5 miesięcy nauki, po problemy w znalezieniu zatrudnienia w przypadku świeżo upieczonych absolwentów uczelni. Rozwiązanie powstałego problemu nierówności potrafić może nawet kilkanaście lat.

